Wydanie poranne

Przedpłata.

„Głos Narodu" wynosi: w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 180

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata.

na „Głos Narodu" wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2.70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedynczy zwykły 6 hal

Numer niedzielny ilustrowany 16 h.

Nr. 7 — **Kraków, Środa dnia 7 Stycznia 1903** — **Rok XI.**

Ugoda czesko-niemiecka.

Niemcy i Czesi radzą dalej pod „bezstronnym" kierunkiem prezesa gabinetu. Trudno na razie przewidzieć jaki będzie ostateczny wynik tych obrad, bo obie strony zapewniają jednocześnie, że obstają niewzruszenie przy swoich żądaniach, a jednak są gotowe do dalszych układów. Widocznie i Czesi i Niemcy gorąco pragną, aby im ktoś zbudował złoty most, prowadzący do zgody. Rząd zrobił pierwszy krok w tym kierunku, przedkładając nowy projekt ustawy o języku urzędowym. Uczestnicy konferencji zobowiązali się wprawdzie słowem honoru nie zdradzać szczegółów tego projektu, ale z ogólnikowych wzmianek dzienników, mających bezpośrednią styczność z posłami czeskimi i niemieckimi, można sobie odtworzyć główne zarysy rządowego elaboratu. Proponuje zatem dr. Koerber podział Czech na obwody trzech kategoryj: jedno i dwu-języczne, tudzież mieszane. W każdej strefie sprawa języka urzędowego ma być inaczej uregulowaną, w zasadzie jednak używanie obu języków krajowych, przy pomocy specjalnie do tego powołanych urzędników, będzie dozwolone w całym kraju. Opozycja Niemców będzie prawdopodobnie silniejszą, dla nich bowiem dogmatem jest bezwarunkowe usunięcie języka czeskiego i czeskich urzędników z okręgów niemieckich; dla Czechów znowu utrzymanie jednolitości całego kraju jest najważniejszym punktem ich narodowego programu.

Dwaj polscy najwyżsi dostojnicy kościelni prymas ks. arcybiskup **Stablewski** i metropolita **Kłopotowski** są ciężko chorzy. Cała Polska z niepokojem śledzi przebieg ich choroby, zanosząc modły do Najwyższego o zachowanie Kościołowi i narodowi obu arcypasterzy, kierujących z takim rozumem i taką wytrawnością losami dwóch najbardziej zagrożonych i najbardziej uciśnionych posterunków polsko-katolickich.

KRONIKA.

Kraków 7 stycznia.

Ruskie święta. Święta Bożego Narodzenia według obrządku grecko katolickiego rozpoczęły się dzisiaj. Nabożeństwo uroczyste w cerkwi św. Norberta przy ulicy Wiślnej celebruje ks. kan. Borsuk. Chór cerkiewny pod kierunkiem p. Budzynowskiego wykona śpiewy choralne.

Radca dworu p. Kolosvary, były dyrektor kolei państwowej, jak się dowiadujemy, ciężko zaniemógł.

W Kole artystyczno literackiem odbędzie się w sobotę dnia 10 stycznia 1903 zabawa z tańcami. Początek o godz. 9 wieczór.

Wstęp dla członków i ich rodzin po 2 korony, dla gości przez członków wprowadzonych po 3 kor. Biletów wstępu nabyć można w lokalu Koła.

Tradycyjny opłatek obchodziły we wtorek dwa krakowskie stowarzyszenia: w „Kole mieszczańskiem" zgromadziło się stow. maszynistów i monterów z żonami i córkami, tudzież zaproszeni goście. Zgromadzenie powitał ciepłem przemówieniem prezes stow. p. **Thoma**, składając wszystkim życzenia na przyszłość. Po przemówieniu prezesa obecni odśpiewali wspólnie kolędę „Gdy się Chrystus rodzi". Po łamaniu się opłatkiem szereg toastów rozpoczął p. Thoma, pijąc na cześć prezesa „Koła" p. Kosobuckiego.

Głównym tematem ogólnej pogawędki był wypadek pęknięcia głównej rury wodociągowej, którym to wypadkiem wszyscy członkowie, jako zawodowi, żywo się interesowali.

Drugie, bardzo liczne zebranie w lokalu „Przyjaźni" odbyło I stow. weteranów wojskowych z całym wydziałem i prezesem p. Janem Staszczykiem na czele. W przemówieniu swojem uczcił prezes nieobecnych kapelana ks. kan. Tomasza Bukowskiego, tudzież honorowych prezesów pp. Kaspra Srokosza i Franciszka Macharskiego.

Towarzystwo przy akompaniamencie własnej orkiestry wykonało kilka kolęd.

Koncert znakomitego skrzypka Burmestra odbędzie się dzisiaj z następującym programem: Schuberta Sonata g mol na fortepjan i skrzypce, Spohra VII koncert, Schumanna „Papillons", Bacha „Ciaconna", Chopina „Berceuse", Griega „Karnawał", Paganiniego „Etuda oktawowa" i „Caprice" b dur i g mol.

Burmester występował przed paru dniami w lwowskiej Filharmonji, gdzie publiczność zgotowała mu gorącą owację, ponieważ całe swoje honorarjum przeznaczył na budowę kolumny Mickiewicza.

Helena Modrzejewska przybyła do Krakowa i zamieszkała w hotelu Pollera. Znakomita artystka rozpoczyna swoje występy w sobotę jako lady Mackbet. Program dalszych występów obejmuje między innymi „Gniazdo rodzinne" Sudermana, „Marję Stuart" Schillera i „Nową Dejanirę" Słowackiego. Na dwa pierwsze przedstawienia (Mackbet) bilety są już prawie rozkupione.

Występy Modrzejewskiej powinny być przedewszystkiem szkołą dla młodszej generacji naszych artystek.

Z teatru. We środę na ogólne żądanie graną będzie sztuka Gorkiego p. t. „Mieszczanie" po cenach zniżonych do połowy.

Komitet I. balu ogólno akademickiego, który się odbędzie w sobotę dnia 17 stycznia w sali Saskiej, przygotowuje bardzo gustowne, tak miłe zawsze dla pań karnety. Będzie to miniatura indeksu uniwersyteckiego, zupełnie wierne naśladownictwo oryginału.

Niezwykłe zainteresowanie się balem rokuje mu już dziś jak najlepsze powodzenie.

Na cele balu nadesłali w dalszym ciągu rektor prof. dr. Janczewski 50 koron, ks. biskup dr. Pelczar 50 kor., ks. arcybiskup dr. Bilczewski 20 kor., prof. Witkowski 20 kor., p. Ogiński 20 kor., prof. Natanson 20 kor., prof. Rostworowski 20 kor., prof. Miodoński 20 kor., ks. prof. Gabryl 10 kor. Magistrat miasta Jasła 10.

Komitet balu wydaje bilety za zwrotem zaproszeń codziennie od godziny 4 do 5 popołudniu w Collegium Novum, w Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, sala 4 na dole.

Resursa urzędnicza w Krakowie ułożyła następujący program zabaw i zebrań na miesiąc styczeń i luty 1903. Dnia 10 stycznia (sobota) zabawa z tańcami, dnia 17 stycznia (sobota) walne zgromadzenie członków resursy, dnia 24 stycznia (sobota) zabawa z tańcami, dnia 1 lutego (niedziela) bal kostjumowy, dnia 2 lutego (poniedziałek) zabawa kostjumowa dla dzieci członków resursy. Początek o godzinie 5-tej popołudniu, dnia 7 lutego (sobota) zabawa z tańcami, dnia 14 lutego (sobota) zabawa z tańcami, dnia 21 lutego (sobota) zabawa z tańcami, dnia 24 lutego (wtorek) zabawa z tańcami przedpopielcowa.

Oprócz zabaw wyżej wymienionych odbywać się będą w każdą niedzielę zebrania towarzyskie z paniami, na które można przyprowadzić dzieci członków i obce pod warunkiem, że te ostatnie będą wprowadzone przez osoby starsze.

Wstęp na zabawy z tańcami po 1 koronie od osoby. Obcy płacą po 3 korony. — Na bal kostjumowy wstęp dla członków resursy po 2 korony od osoby, bilet familijny na 4 osoby 5 koron. Osoby obce, przez wydział zaproszone, płacą po 5 koron od osoby — bilet familijny dla 4 osób 15 koron.

Na zabawę kostjumową dla dzieci wstęp po 50 hal. — Dla obcych ceny podwójne. — Na niedzielne zebrania towarzyskie wstęp dla członków resursy i ich rodzin wolny.

Przyjaźń krakowska. Walne doroczne zebranie odbędzie się 18 stycznia o godz. 3 po południu. Członkowie uprawnieni statutowo, zapisani przed 15 paźdz. 1902, a którzy do 11 stycz. nie otrzymali zaproszeń zechcą z legitymacjami zgłosić się do kancelarji dla otrzymania odpowiednich kart wstępu na to zebranie.

Z Dyrekcji poczt. Według zawiadomienia międzynarodowego biura ogólnego Związku pocztowego, wzbroniony został transport świeżego mięsa i przetworów zwierzęcych (tłuszcz i smalec wieprzowy) w pakietach pocztowych do Włoch.

Koło literacko-artystyczne odbyło walne zgromadzenie w poniedziałek wieczorem. Sprawozdanie ustępującego wydziału przyjęto do wiadomości, wybór zaś nowego wydziału odroczono na dwa tygodnie. O ile nam wiadomo, obecny zarząd „Koła" rozesłał do wybitniejszych literatów, artystów i dziennikarzy w naszem mieście zamieszkałych kwestjonarjusz, żądając ich opinji co do reform jakieby należało zaprowadzić w tym jedynym u nas literacko-artystycznym klubie.

Sprawozdanie z działalności straży pożarnej w r. 1902. Straż pożarną składają: naczelnik, 4 brandmistrzów, 6 sierżantów, 10 nadpompierów (z tych 3 trębaczy na wieży Marjackiej), 25 pompierów i 12 fornali. Koni pożarnych jest 30.

Działalność straży pożarnej: Ogólna liczba alarmów w roku zeszłym wynosiła 51. Wielkich pożarów było 7. Mniejszych 29, z tego zak zw. kominowych 7. Alarmów fałszywych było 10. Ogólna szkoda po pożarach dochodziła do 18.700 koron. Najwięcej pożarów w roku jest w dzielnicy żydowskiej. Koszta utrzymania straży pożarnej 95.000 k., t. j. jedna korona rocznie na głowę. Na 2400 mieszkańców wypada 1 pompier.

Czyszczenie miasta: Dziennie zatrudnionych 35 pomocników, 100 robotników, 5 furmanów najętych. Uchwalony kredyt na donajęcie sił roboczych 60.000 kor., t. j. przeciętnie 5.000 kor. miesięcznie. Wydano pod kierownictwem naczelnika p. Eminowicza od 1 stycznia do 11 września 62.000 k., czyli miesięcznie 6300 k. Pod kierownictwem inspektora p. Fiedlera od 12 września do 31 grudnia 9800 kor., czyli miesięcznie 2800 k. Przeciętnie z kosztów na czyszczenie miasta wypada na każdego człowieka: w Krakowie 1·20 k., w Wiedniu 4 kor., w Berlinie 6 k., w Wrocławiu 5 k., w Poznaniu 4 kor. rocznie.

Oprócz tego do straży pożarnej należy 36 stróży nocnych. Koszta roczne utrzymania tychże wynoszą 17.114 koron.

Sprostowanie. Odnośnie do notatki umieszczonej w kronice 314 Nru „Głosu Narodu" „Z Kół rękodzielniczych", p. Cieślowski Franciszek prosi nas o naznaczenie, że koncesji nie składał.

Stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Praca" uwiadamia swych członków i osoby interesowane, że z dniem 3 stycznia b. r. zmieniło lokal z ulicy Podwale na ulicę Karmelicką l. 1 I piętro.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w poniedziałek około godziny 6 wieczorem w domu p. Rajala przy ulicy św. Anny. 23 lat licząca Karolina Pisarska służąca zajęta szyciem prześcieradła w kuchni na III piętrze na zawołanie czeladnika tapicerskiego z warstatu na II piętrze zbliżyła się do niezamkniętego otworu, w którym się mieści winda dla użytku domowego. Winda znajdowała się w tym czasie na samym dole a balaski zamykające otwór były podniesione w górę. Pisarska w pośpiechu przybliżyła się niebacznie do ciemnego otworu z prześcieradłem, które przez otwór podała czeladnikowi, ale razem z prześcieradłem spadła w trzypiętrową głębię. Pisarska doznała złamania podstawy czaszkowej. Czeladnik, który odbierał prześcieradło, prawdopodobnie na rozpaczliwy krzyk Pisarskiej w locie pochwycił ją za sukienkę lecz nie mogąc utrzymać ciężaru puścił ją z rąk a sam pierwszy zbiegł na dół i zastał Pisarską nieprzytomną. Przywołane pogotowie ratunkowe odwiozło nieszczęśliwą na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Protokół z wypadku spisał komisarz policji dr Styczeń.

Portrety Girona i księżnej Ludwiki zamieszcza ostatni zeszyt francuskiego ilustrowanego tygodnika „Illustration". Fotografje są zdjęte w ostatnich czasach w Genewie. Widać z nich, że Giron, przystojny brunet z wydatnym i silnie zarysowanym nosem, jest znacznie młodszy od księżnej, której twarz widocznie wskutek ostatnich zajść jest wyniszczona i nosi wyraz cierpienia. Z wielu stron utrzymują, że rola, którą Giron odegrał na dworze saskim, była bardzo dwuznaczna i że księżna Ludwika padła ofiarą człowieka, który miał przedewszystkiem na oku niski materjalny interes.

NEKROLOGJA.

Ks. kan. Piotr **Strzelichowski**, b. proboszcz w Medlnicy, później u św. Mikołaja w Krakowie, zmarł nagle w poniedziałek 6 b. m. w magazynie p. Stachurskiego przy ul. Florjańskiej. Urodzony w 1836 r., wyświęcony w 1869, poszedł zmarły kapłan na emeryturę w 1895 roku. Śmierć nastąpiła wskutek paraliżu serca: pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we środę, o godzinie 3 po południu.

Repertuar teatru miejskiego.

We środę 7 stycznia: „Na strażnicy“, sztuka w 4 akt. J. Galasiewicza.

We czwartek 8 stycznia: „Kordjan“, poemat dramat. w 10 obr. J. Słowackiego.

W sobotę 10 stycznia: „Makbet“, tragedja w 5 akt. W. Szekspira (Pierwszy gościnny występ H. Modrzejewskiej).

W niedzielę 11 stycznia: „Makbet“, tragedja w 5 akt. W. Szekspira. (Drugi gościnny występ H. Modrzejewskiej).

Katastrofa wodociągowa.

W poniedziałek po godzinie 9 wieczorem — wskutek pęknięcia głównej rury wodociągowej tuż pod klasztorem Zwierzynieckim, Kraków pozbawiony został wody. Pęknięcie rury o średnicy 75 cm. spowodowało poważną katastrofę na samem miejscu wypadku i zaniepokoiło mieszkańców Półwsia Zwierzynieckiego. Woda z olbrzymią siłą wielkim słupem wybuchała na trzy metry wysoko, wyrywając kamienie i ziemię i olbrzymim potokiem spływała wąską uliczką obok klasztoru do Wisły, w części zaś ku rogatce Zwierzynieckiej.

W ciągu krótkiego czasu utworzyla się jama na kilka metrów kwadratowych, a woda podmywała fundamenty narożnego domu piętrowego, w którym się mieści propinacja i kawiarnia, tudzież domu parterowego. Zagrożeni mieszkańcy, którzy już w części udali się na spoczynek, poczęli uciekać z zagrożonych mieszkań, wyrzucając sprzęty i pościel prosto do wody.

* * *

O wypadku zawiadomiono natychmiast miasto, skąd telefonicznie rozkazano zapuścić zasuwy rezerwoaru na Bielanach i rozpoczęto akcję ratunkową. Dopływ wody wstrzymano o godzinie 10. Na miejsce wypadku udał się I wiceprezydent miasta dr Leo, oraz dwaj inżynierowie miejskiego biura wodociągowego. Porozstawiano natychmiast wzdłuż ulicy posterunki wojskowe a przy samym otworze ustawiono barjery.

Wobec tego, że woda podmyła prawie cały fundament piątrowego domu propinacyjnego, mury jego zarysowały się od dołu aż do samej góry i budynek ten był bardzo zagrozony. Zagrożony dom natychmiast opróżniono, z wyjątkiem propinacji, tutaj ratunek był najbardziej potrzebny i to spowodowało opóźnienie robót około samej rury.

* * *

Z powodu braku wody w całem mieście, napływały do magistratu żądania o wodę, a zaraz nocą zażądano wody na stacji tramwajowej.

We wtorek rano puszczono w ruch wszystkie studnie. Straż pożarna przez cały dzień rozwoziła wodę w beczkach, czerpiąc takową na stacji pożarnej, ze studni nad ujściem Rudawy, tudzież z innych studzien.

* * *

W teatrze miejskim puszczono w ruch pompę własną i zaczęto napełniać rezerwoar nad sceną.

W czasie akcji scenicznej I. aktu „Pamiętników szatana“, w chwili kiedy panna Ordon usiadła na krzesełkn, woda z rezerwoaru poczęła zrazu kroplami lać się na głowę artystki. Panna Ordon umknęła z zagrożonego miejsca a wnet woda zaczęła lać się strumieniem zalewając całe pokrycie podłogi i spływając do budki suflera. Musiano na chwilę spuścić kurtynę, aby scenę jako tako uporządkować.

Do tej pory wodociągi jeszcze nie funkcjonują a wodę rozwozi po mieście straż pożarna.

* * *

Roboty około wymiany rury rozpoczęto dopiero dziś **o godzinie 5 rano.**

Płukanie rur po założeniu rury odbędzie się prawdopodobnie dzisiejszej nocy.

Miasto korzystać będzie z wodociągu **dopiero jutro w południe.** (!!)

* * *

Pęknięcie rury magistralnej, która łączy miasto ze zbiornikami wodociągowemi, jest prawdziwą katastrofą dla miasta, tem bardziej, że niepodobna przewidzieć, czy podobne wypadki nie będą się powtarzać. Widocznie gatunek rur, dostarczonych przez firmę Waldeck & Rumpel, nie jest najlepszy, kiedy pękają po rocznem zaledwie użyciu.

Powtóre zarząd wodociągowy nie jest dostatecznie przygotowany na takie ewentualności, kiedy na wyjęcie jednej pękniętej rury i wstawienie nowej potrzebuje dwóch dni i dwóch nocy!

Katastrofa nastąpiła w poniedziałek o 9-tej wieczorem, a wodę w mieście mieć będziemy dopiero we czwartek i to nie wiadomo kiedy!

Założenie drugiej rury ze zbiorników do miasta, jest niezbędną koniecznością. Miasto nie może pozostawać tak długo bez wody, gdyż przez to hygiena, porządek i mienie mieszkańców narażone są na poważne niebezpieczeństwo.

Wyobraźmy sobie tylko większy pożar przy zupełnym braku wody!

Wogóle sprawa wodociągowa wymaga szybkiego i energicznego uporządkowania, a organizacja wodociągów musi uledz radykalnej reformie. Niech o tem pamięta Rada, jeżeli nie chce narazić się na zarzut niesłychanego zaniedbania obowiązków.

* * *

Podobno zwłoka pochodzi i stąd, że zrazu próbowano rurę zalutować, a dopiero gdy się to nie powiodło, przystąpiono do ustawienia nowej rury!

Ś. p. Aleksander Krajewski.

Onegdaj zmarł w Warszawie jeden z ostatnich, jeżeli nie ostatni, — z tych ludzi wielkiego ducha, gorącej wiary i bezgranicznego poświęcenia, którzy po upadku powstania 1831 roku, rozpoczęli niezmordowaną pracę nad odrodzeniem narodu. Ś. p. Krajewski należał do organizatorów słynnej „Gminy“ warszawskiej, która mimo okropnego ucisku rządów Paszkiewicza, i czujności rosyjskiej policji organizowała rozbite społeczeństwo do dalszej obrony przeciwko rusyfikacji. Wskutek nieostrożności Konarskiego wpadł rząd rosyjski na trop związków narodowych na Litwie, Wołyniu i Ukrainie. Więzienia wileńskie i kijowskie napełniły się nowemi ofiarami. Potem przyszła kolej na Warszawę. Wraz z wielu kolegami ś. p. Krajewski został skazany na dożywotnią katorgę w Sybirze i tam popędzony w kajdanach. Powrócił dopiero po śmierci Mikołaja I i wziął się do pracy na polu literackim.

W 1857 r. ogłosił najlepszy polski przekład pierwszej części „Fausta“; napisał wiele cennych studjów krytycznych i ekonomicznych; był przez długie lata współpracownikiem „Gazety polskiej“ i urzędnikiem kolei warszawsko-wiedeńskiej.

S. p. Krajewski był człowiekiem nieskazitelnego charakteru, niezwykłej podniosłości ducha i gorącej miłości ojczyzny. Jasność umysłu zachował do ostatnich lat, interesując się żywo każdym objawem rozwoju naszego narodowego życia.

Należał on do pokolenia niezwykle jednolitego, odpornego i nieugiętego w zasadach. Jeżeli przetrzymaliśmy zwycięsko okropną reakcję po 1831 roku, to zawdzięczamy głównie tym ludziom, którzy połowę życia spędzili na sybirskim wygnaniu, a nigdy nie przestali być kierownikami i oświecicielami narodowego ducha.

TELEGRAMY.

Zwołanie Izby poselskiej.

Wiedeń 7 stycznia. (Tel. wł.) Izba poselska austrjacka zbierze się d. 15 stycznia, a nie jak dotychczas przypuszczano d. 13 stycznia.

Odroczenie konferencji ugodowej czesko-niemieckiej.

Wiedeń 7 stycznia. (Tel. wł.) Konferencja ugodowa czesko-niemiecka odroczoną została do przyszłego tygodnia. W tutejszych kołach politycznych wywołało to jak najfatalniejsze wrażenie. Powszechnie sądzą, że jest to bardzo zły znak co do przyszłych szans powodzenia konferencji.

Ugoda austro-węgierska.

Wiedeń 7 stycznia. (Tel. wł.). Prezydent ministrów węgierskich Szell bawi od poniedziałku wieczorem w Wiedniu. Wczoraj składał on wizyty członkom domu cesarskiego z okazji zmiany roku. Następnie konferował z drem Koerberem i min. spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim. Dziś odbędą się konferencje również z dr Koerberem i min. skarbu Böhm-Bawerkiem.

Ponieważ parlament węgierski zbierze się 9 stycznia, politycy węgierscy spodziewają się, że już na pierwszem lub następnem posiedzeniu Szell złoży wyjaśnienia co do warunków, na których oparła się ugoda austro węgierska.

Ugoda została już ostatecznie sfinalizowaną i wczoraj fachowi referenci ministerjum austrjackiego, wraz z referentami ministerjum węgierskiego pod przewodnictwem szefa sekcji austrjackiego ministerstwa handlu Stribala, rozpoczęli pracę ostatecznego redagowania tekstu ugody.

Król Aleksander rozwodzi się (?).

Wiedeń 7 stycznia. (Tel. wł.). Z Berlina donoszą sensacyjną, choć niebardzo prawdopodobną wiadomość. Oto rosyjski minister spraw zagranicznych hr. Lambsdorff, bawiąc w Belgradzie, miał królowi Aleksandrowi postawić ultimatum. Albo rozwiedzie się on z żoną Dragą, albo ureguluje sprawę następstwa tronu. Jeśli król wypełni którykolwiek z tych warunków, to liczyć może na poparcie dworów rosyjskiego i austrjackiego. Król Aleksander miał się zdecydować na rozwód z królową Dragą.

Przyjecie nowego posła.

Wiedeń 7 stycznia. Cesarz przyjął dzisiaj przed południem nowego posła bawarskiego bar. Tuchera i przyjął od niego pisma uwierzytelniające.

Losowanie.

Wiedeń 7 stycznia. Przy wczorajszem ciągnieniu 3% losów kredytowych ziemskich z roku 1889 II emisji, główna wygrana 100.000 koron padła na Serję 2387 Nr. 18, druga wygrana 40.000 koron padła na Serję 5699 Nr. 16; po 20.000 koron wygrały Serja 1196 Nr. 1 i Serja 5994 Nr. 7.

Zdrowie króla saskiego.

Drezno 7 stycznia. Stan króla jest nieco lepszy. Noc minęła spokojnie. Gorączki nie było.

Dworskie skandale.

Drezno 7 stycznia. Jak donosi „Dresd. Journal“, niemiecki konsul w Genewie za pośrednictwem urzędu spraw zagranicznych został upełnomocniony do wręczenia następczyni tronu skargi w procesie małżonka jej. Drezdeński pełnomocnik następczyni tronu, radca sprawiedliwości dr Emil Koerner odjechał do Genewy, aby tam porozumieć się z adwokatem Lachenal, który ma prowadzić sprawy księżnej.

Genewa 7 stycznia. Wczoraj przed południem doręczył niemiecki konsul Bothe księżnej skargę księcia o separację wspólności małżeństwa. Skarga zawiera wezwanie przed specjalny trybunał na d. 28 stycznia. Księżna zażąda rozwodu.

Wyrozumiałość cesarska.

Wiedeń 7 stycznia. (Tel. wł.) Donoszą z Genewy, że z polecenia cesarza Franciszka Józefa udał się do Genewy młodszy brat następczyni tronu ks. Luizy, arcyks. Józef Ferdynand i przyrzekł jej w imieniu cesarza, że jeśli wyrzeknie się ona Girona, będzie mogła mieszkać w dowolnie obranym miejscu w Austrji, z wyjątkiem Wiednia. W razie powrotu otrzyma ks. Luiza odpowiednie wyposażenie i nie potrzebuje się obawiać internowania w zakładzie dla obłąkanych.

Następczyni tronu odrzuciła jednak propozycje cesarskie. Znajduje się ona pod bardzo silnym wpływem Girona. Ci, którzy mieli sposobność rozmawiać z Gironem, nabrali przekonania, że kieruje nim nie przywiązanie do arcyksiężniczki, ale chęć jak najlepszego wyzyskania finansowego tej niezwykłej sytuacji.

Nieprawdziwa wiadomość.

Belgrad 7 stycznia. Według informacyj zaczerpniętych u źródła miarodajnego nieprawdziwe jest doniesienie dzienników o powołaniu rezerwy.

Sytuacja polityczna w Serbji

Belgrad 7 stycznia. W kołach urzędowych zaznaczają, że przez ustąpienie ministra spraw zagranicznych Antonicza, z powodu złego stanu zdrowia i przez zamianowanie jego następcą Lozanicza, nic się nie zmieni w polityce zagranicznej gabinetu Markowicza.

Śmierć Sagasty.

Madryt 7 stycznia. Były prezydent gabinetu Sagasta umarł.

Madryt 7 stycznia. Zwłoki Sagasty przeniesiono do Izby. Król zmówił krótką modlitwę u zwłok, przybywszy do Izby w towarzystwie księcia Sotomajora. — Król odszedł głęboko wzruszony.

Madryt 7 stycznia. Rada gabinetowa odbyła dziś posiedzenie celem obmyślenia sposobu uczczenia zmarłego Sagasty podczas pogrzebu.

Ciągnienie losów krakowskich.

Losy krakowskie. W trzecim dniu ciągnienia losów krakowskich następujące numera wygrały po 60 koron:

52 93 174 192 204 218 231 304 411 428 523 680 739 748 774 864 973;

1.105 109 143 173 194 240 248 294 296 335 395 614 633 680 844 863 891;

2.064 084 085 292 331 395 432 433 496 545 580 672 689 697 811 887 939;

3.123 152 163 181 186 189 190 351 389 421 434 743 656 747 790 896;

4.015 044 056 069 104 249 308 310 450 520 549 708 804 837 842; C. d. n.

Właścicielka i wydawczyni Józefa Rogoszowa. Druk W. Korneckiego w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupré.